



Obraz Rosji w *Martwych duszach* Nikołaja Gogola

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Ilustracja interaktywna](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, Kraków 1998, s. 74–76.
- Źródło: Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, Kraków 1998, s. 15–17.
- Źródło: Katarzyna Mazur-Lejman, *Dymkowe pantalony i wąsy na czole, czyli o grotesce w sposobie opisu pozazdarzeniowych elementów narracji w „Martwych duszach” Mikołaja Gogola*, [w:] *Tekstualia*, t. 2 (29), 2012.
- Źródło: Katarzyna Mazur-Lejman, *Dymkowe pantalony i wąsy na czole, czyli o grotesce w sposobie opisu pozazdarzeniowych elementów narracji w „Martwych duszach” Mikołaja Gogola*, [w:] *Tekstualia*, t. 2 (29), 2012.
- Źródło: *Rosja Czechowa i Ukraina Gogola*, dostępny w internecie:
<https://www.polskieradio.pl/8/195/Artykul/481292,Rosja-Czechowa-i-Ukraina-Gogola>.
- Źródło: Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, Kraków 1998, s. 66

- Źródło: Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, Kraków 1998, s. 88.
- Źródło: Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, Kraków 1998, s. 117.
- Źródło: Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, Kraków 1998, s. 119–120.
- Źródło: Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, Kraków 1998, s. 120.
- Źródło: Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, Kraków 1998, s. 181.
- Źródło: Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, Kraków 1998, s. 170–174.
- Źródło: Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, Kraków 1998, s. 173.

The background image is a silhouette illustration. It shows a person standing on a wooden plow, guided by two oxen. They are in a dark field. In the upper left, a large, bright full moon hangs in a dark blue sky. To the right, a large, leafless tree stands with its branches reaching out. The entire scene is rendered in black silhouettes against the blue sky and dark ground.

Obraz Rosji w *Martwych duszach* Nikołaja Gogola

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Po burzliwej epoce wojen napoleońskich Europa na niemal sto lat stała się koalicją państw konserwatywnych, tłumiących bunty narodowe i społeczne. Krytyczna analiza roli carskiej Rosji w tym procesie historycznym pojawiła się na kartach wielu dzieł filozoficznych i literackich powstałych w XIX wieku.

Martwe dusze to dzieło, w którym system skorumpowanej maszyny biurokratycznej Rosji oraz despotyczne państwo zarządzane przez zdemoralizowanych urzędników zostały ukazane z perspektywy urodzonego krętacza i życiowego lawiranta Cziczikowa. Mimo że Gogol spalił drugą część manuskryptu, który nazywał poematem, jest to dzieło pełne. Ukazana w nim panorama życia społecznego stanowi portret zarówno zbiorowego, jak i jednostkowego bohatera.

Twoje cele

- Rozpoznasz w tekście literackim ironię, komizm, humor i określisz ich funkcje.

- Określisz sposoby kreowania świata przedstawionego w utworze (fabuła, bohaterowie, akcja, wątki, motywy).
- Zinterpretujesz *Martwe dusze* Mikołaja Gogola, wskazując w tekście fragmenty, które mogą stanowić argumenty na poparcie propozycji interpretacyjnej.

Przeczytaj

Biogram



Źródło: Otto Friedrich Theodor von Möller, *Portret Mikołaja Gogola*, dostępny w internecie: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Mikołaj Gogol (1809–1852) – prozaik, poeta, dramaturg i publicysta rosyjski. W roku 1828 zamieszkał w Petersburgu, podjął pracę jako urzędnik, próbował też sił jako aktor. Pierwszy zbiór jego opowiadań (*Wieczory na chutorze niedaleko Dikańki*) ukazał się w 1831 r. Pod wpływem podróży i spotkań z kulturą Europy Gogol ewoluował jako twórca ku opisom codzienności, czerpiąc z estetyki literackiej groteski. W latach 1836–1841 przebywał m.in. w Paryżu oraz w Rzymie, pisząc powieść *Martwe dusze*, którą opublikował w 1842 r. Planował dalsze części tej rosyjskiej epopei inspirowanej rozmachem *Boskiej komedii* Dantego, jednak do druku podał

tylko część pierwszą – opis społecznego piekła carskiej Rosji. *Martwe dusze* wywołały zarówno znaczny rezonans krytyczny – oskarżano autora nawet o zdradę narodową, jak i pozytywny oddźwięk ze strony krytyków literackich negatywnie nastawionych do Rosji pod berłem Mikołaja I.

Obraz carskiej Rosji w *Martwych duszach*

Rosja pod rządami cara Mikołaja I to kraj smutny, biedny, zaniedbany i niewolniczy. Niewolnikami są prości ludzie, chłopci pańszczyźniani. Gogol stworzył przejmującą historię, której najważniejszym zadaniem jest obnażenie mechanizmów zniewolenia i bezduszości w XIX-wiecznym państwie feudalnym.

Główny bohater Cziczikow został ukazany przez pisarza w podróży. Przemieszcza się i skupuje dusze zmarłych chłopów (fikcyjnych poddanych), aby ich przesiedlić (także fikcyjnie) do własnego majątku. Pańszczyźniane dusze to dla Cziczikowa towar, o który zabiega – tak Gogol odsłania mechanizm poddaństwa i nieczne zachowania urzędników państwowych.

Panorama ziemiańskiej Rosji to w *Martwych duszach* diagnoza sfery urzędników państwowych, praktykujących skorumpowane zasady sprawowania władzy, ale i groteskowy obraz prowincjuszy z przerostem ambicji. Gogol krytykuje w swoim utworze niesprawiedliwość społeczną wśród Rosjan. Mieszkaniec prowincji w interpretacji autora *Martwych dusz* jest arogancki, trywialny, niemoralny, postępuje niezgodnie z prawem. Ten człowiek jest też przebiegły, łasy na pieniądze.

Podróżując z Cziczikowem, można poznać najróżniejsze charaktery ludzkie, zazwyczaj groteskowe, a bywa, że odrażające. Atmosfera gęstnieje niczym w powieści kryminalnej – niektórzy gubią się w domysłach co do roli i rangi Cziczikowa. Pojawiają się wątki demaskatorskie – ich obiektem są postacie głupców, którym mamona przesłania wzrok, a przeświadczenie o randze własnej osoby utrudnia logiczne myślenie. Poza tym, jak często bywa grotesce, autor eksponuje uosobioną pychę, zarozumiałość, cynizm, szelmostwo, ale i porażającą samotność starości czy marginalizację. Chłopi, stanowiący tło zdarzeń i przedmiot manipulacji Cziczikowa, okazują się światem samoistnym, postrzegają ziemian z dużym dystansem.

Demaskacja absurdów carskiej Rosji

” Dymkowe pantalone i wąsy na czole, czyli o grotesce w sposobie opisu pozazdarzeniowych elementów narracji w „Martwych duszach” Mikołaja Gogola

Dzieło, w którym [Mikołaj Gogol] doprowadził do perfekcji posługiwanie się groteską jako środkiem służącym demaskacji absurdów funkcjonowania ówczesnej państwowości rosyjskiej, obnażaniu usterek i śmieszności biurokratycznego systemu, a także, co najważniejsze, jako środkiem prowadzącym do odsłonięcia uniwersalnej prawdy o ludzkich charakterach. Barwnie, niezwykle, niemal karykaturalnie portretując środowisko notabli z prowincjonalnej guberni, z całym towarzyszącym mu majdanem łajdactw i dziwactw, ukazuje moralną małość i duchową martwość ukryte pod płaszczykiem konwenansów i drobnych aktywności. Groteska przenika przez cały ów „poemat”, jak zwykł mawiać o powieści sam autor. Obejmuje zarówno kompozycję utworu – która niejako wskrzesza wyczerpaną już w tamtych czasach formułę powieści łotrzykowskiej, to znów nawiązuje do dantejskiej podróży po piekle, tchnąwszy w nią karnawałowego ducha – fabułę, dobór bohaterów, jak również narrację, która łączy rozmaite style, kontrastuje wzniosłość z dosadnością, czerpie i z Biblii, i z ludowej kultury śmiechu. „Technika kontrastowych zestawień jest bowiem jedną z głównych strategii, jaką posługuje się Gogol w *Martwych duszach*. Łączenie nieprzystających do siebie stylów, języków i elementów rozmaitych poetyk tworzy groteskową mieszankę, która ma w sobie tyle samo komizmu i drwiny, co powagi i tragizmu”. Groteskowe elementy zawierają się również w opisie pozazdarzeniowych składników świata przedstawionego i są tym, co chyba w najwyższym stopniu stanowi o specyficznym klimacie utworu. Jest to bowiem pierwszy, podstawowy poziom, na którym

czytelnik styka się z charakterystycznym dla powieści „wykrzywieniem” świata i z którym podczas dalszej lektury nieustannie obcuje. Zanim jeszcze rozpozna groteskę na poziomie kompozycji, przebiegu fabuły i działań bohaterów, napotka jej zapowiedź w opisie.

Źródło: Katarzyna Mazur-Lejman, *Dymkowe pantalone i wąsy na czole, czyli o grotesce w sposobie opisu pozazdarzeniowych elementów narracji w „Martwych duszach” Mikołaja Gogola*, [w:] *Tekstualia*, t. 2 (29), 2012.

Narracja

” Katarzyna Mazur-Lejman

Dymkowe pantalone i wąsy na czole, czyli o grotesce w sposobie opisu pozazdarzeniowych elementów narracji w „Martwych duszach” Mikołaja Gogola

Gogol specyficznym buduje narrację *Martwych dusz*. Sprawia wrażenie, że nad całością czuwa narrator niebędący elementem świata przedstawionego, posiadający typową wszechwiedzę o bohaterach i świecie, w którym żyją, sam zaś niemający z nim nic wspólnego. Jednakże szybko okazuje się, że jest to narrator chimeryczny, który ze swej wszechwiedzy korzysta wybiórczo, w zależności od własnego nastroju bądź domniemanych oczekiwań odbiorcy. Nieoczekiwanie zdarza mu się o pewnych, zdawałoby się istotnych, sprawach nie wiedzieć, a jednocześnie posiada on wiedzę o nieistotnych drobiazgach (...).

Źródło: Katarzyna Mazur-Lejman, *Dymkowe pantalone i wąsy na czole, czyli o grotesce w sposobie opisu pozazdarzeniowych elementów narracji w „Martwych duszach” Mikołaja Gogola*, [w:] *Tekstualia*, t. 2 (29), 2012.

Z punktu widzenia [narratologii](#) *Martwe dusze* to dzieło niebanalne. Gogol czerpał – zafascynowany ukraińskim folklorem – z tradycji ludowej opowieści, [skazu](#), w którym

narrator i jego słowa są ważniejsze niż fabuła. Klasycznemu narratorowi wszechwiedzącemu towarzyszy w *Martwych duszach* nowoczesna [metanarracja](#) – co jakiś czas pojawia się wzmianka o autorskich conceptach narratora, komentarz na temat fenomenu samego dzieła literackiego.

Słownik

skaz

(ros. *skazywat* – opowiadać) – w folklorze rosyjskim pierwszoosobowa forma opowiadania ustnego o wydarzeniach, których narrator nie był świadkiem; kaz charakteryzują m.in. zwroty do słuchacza oraz powtórzenia; w literaturze sposób narracji, imitujący taką technikę oralną

metanarracja

(łac. *narratio* – opowiadanie) – przedrostek *meta-* oznacza zazwyczaj ponad, poza lub o czymś w innym kontekście, w tym przypadku chodzi o refleksje na temat uprawianej w dziele narracji

narratologia

(łac. *narratio* – opowiadanie + *logos* – słowo) – nurt badający fabułę dzieł literackich, filmowych i innych opowieści, czerpiący z przekonania o generowaniu wątków fabularnych przez tzw. strukturę formalną dzieła; zgodnie z teorią narratologii to gatunek i jego komponenty formalne (postaci, wydarzenia, charakterystyczne motywy i wątki itp.) przesądzają o przebiegu opowiadania, stanowiąc swoistą gramatykę fabuły

Ilustracja interaktywna

Polecenie 1

Zapoznaj się z galerią interaktywną i opisz, jak Mikołaj Gogol przedstawił mieszkańców carskiej Rosji.

Polecenie 2

Na podstawie opisów mieszkańców miasta N. określ, czym zajmowali się mieszkańcy, jak żyli i czego dotyczyły ich myśli. Wybierz dwie postaci i opisz je.





Twarze ich były pełne i okrągłe, niektórzy mieli brodawki, ten i ów był nawet dziobaty, włosów na głowie nie czesali ani w czub, ani w pukle, ani na sposób „niech mnie diabli wezmą”, jak mówią Francuzi; włosy mieli albo krótko podstrzyżone, albo przyлизane, a rysy twarzy bardziej zaokrąglone i mocne. Byli to najszanowniejsi urzędnicy w mieście. Niestety! Tłusci lepiej umieją na tym świecie dbać o swoje sprawy niż chudzi. Chudzi są raczej urzędnikami do specjalnych poruczeń albo tylko figurują na liście i wałęsają się tu i tam: ich egzystencja jest jakoś nazbyt lekka, eteryczna i zupełnie niepewna. Tłusci zaś nigdy nie zajmują nieokreślonych miejsc, zawsze tylko określone i jeżeli już gdzie zasiądą, to pewnie i mocno, tak że raczej miejsce zatrzeszczy i ugnie się pod nimi, niż oni spadną.

Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, Kraków 1998, s. 13.

2

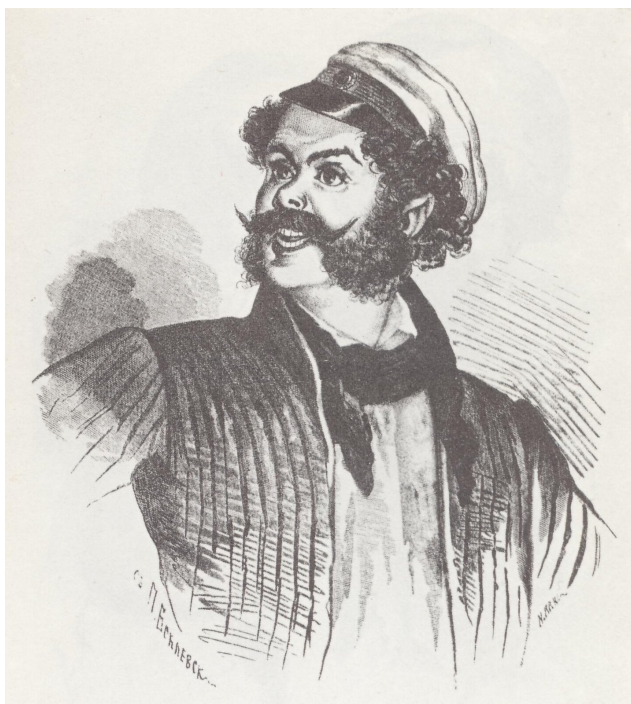


Pietrek chodził w trochę za obszernym brązowym surducie po panu i miał, zwyczajem ludzi swego stanu, gruby nos i usta. Usposobienia był raczej milczącego niż gadatliwego, posiadał nawet szlachetną skłonność do oświaty, to jest do czytania książek, o których treść się nie troszczył: było mu zupełnie wszystko jedno, czy to przygody zakochanego bohatera, czy po prostu elementarz albo modlitewnik – wszystko czytał z jednakową uwagą; gdyby mu podsunęto chemię – i tej by nie odrzucił. Podobało mu się nie to, o czym czytał, lecz raczej samo czytanie, ściślej sam proces czytania, że oto z liter ciągle wychodzi jakieś słowo, które czasami diabli wiedzą, co znaczy.

Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, Kraków 1998, s. 19–20.

3

Karciaz



Nozdriow w trzydziestym piątym roku życia był zupełnie taki sam jak w osiemnastym i w dwudziestym; lubił pohulać. Małżeństwo zupełnie go nie zmieniło, tym bardziej że żona wkrótce przeniosła się na tamten świat pozostawiając dwoje dzieci, które mu zupełnie nie były potrzebne. Dziećmi jednak opiekowała się ładniutka niańka. W domu w żaden sposób nie mógł wysiedzieć dłużej niż dzień. Czujny jego nos wywęchał o kilkadziesiąt wiorst, gdzie był jarmark z różnymi zjazdami i balami; w mgnieniu oka już tam był, kłócił się, robił zamieszanie przy zielonym stoliku, bo, jak wszyscy do niego podobni, miał żytkę do kart. W karty, jakżeśmy to już widzieli z pierwszego rozdziału, grał niezupełnie czysto i uczciwie, znając wiele różnych wolt i innych subtelności, i dlatego gra bardzo często kończyła się inną grą: albo kopano go butami, albo też robiono woltę jego gęstym i bardzo ładnym bokobrodom, tak że niekiedy wracał do domu tylko z jednym bokobrodom i to dość rzadkim.

Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, Kraków 1998, s. 83.

4

Szczęśliwe małżeństwo



Naturalnie, można by zauważyć, że w domu oprócz przeciągłych pocałunków i niespodzianek jest wiele i innych zajęć i można by zadać dużo rozmaitych pytań. Dlaczego, na przykład, głupio i bez pojęcia gotuje się w kuchni? Dlaczego dość pusto w spiżarni? Dlaczego klucznica kradnie? Dlaczego lokaje są brudni i piją? Dlaczego cała służba bezwstydnie wątkoni się i swawoli przez resztę czasu? Ale wszystko to płaskie sprawy, a Maniłowa jest dobrze wychowana. A dobre wychowanie, jak wiadomo, otrzymuje się na pensjach.

A na pensjach, jak wiadomo, następujące trzy główne przedmioty stanowią podstawę cnót ludzkich: język francuski, nieodzowny do szczęścia w życiu rodzinnym, fortepian, w celu dostarczenia mężowi przyjemnych chwil, i wreszcie właściwy dział gospodarczy: robótki. A więc szydełkowanie, robienie woreczków i innych niespodzianek.

Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, Kraków 1998, s. 28.

5

Niebogata dziedziczka



Po chwili weszła gospodyni, kobieta leciwa, w jakimś nocnym czepku nałożonym naprędce, z flanelą na szyi, jedna z tych niebogatych dziedziczek ziemskich, które popłakują z powodu nieurodzajów, strat, głowę mają przekręconą nieco na bok, a jednocześnie ciułają po trochu pieniążki w płóciennych woreczkach rozmieszczonych po szufladach komody. Do jednego woreczka składają całe ruble, do drugiego półrublówki, do innego dwudziestopięciokopiejkówki, chociaż z pozoru wydać by się mogło, że w komodzie nie ma nic oprócz bielizny, nocnych kaftaników, motków nici oraz rozprutej salopy mającej kiedyś przeobrazić się w suknię, gdy w starej w jakiś sposób wypali się dziura podczas pieczenia placków świątecznych i różnych pasztecików lub też zniszczy się sama przez się. Lecz suknia się nie wypali i nie zniszczy sama przez się; staruszka jest oszczędna, a salopie sądzone długie jeszcze leżenie w stanie rozprutym, by potem wraz z różnymi innymi rupieciami dostać się w testamencie synowicy babecznej siostry. Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, Kraków 1998, s. 51.

6

Dama



Damy miasta N. były tym, co się nazywa – dobrze się prezentującymi, i pod tym względem można je było śmiało dać za wzór innym. Co do tego, jak się znaleźć, utrzymać dobry ton, zachować etykietę, mnóstwo najsubtelniejszych przepisów przyzwoitości, a w szczególności dostosować się do mody aż do najmniejszych drobiazgów, pod tym względem wyprzedziły nawet damy petersburskie i moskiewskie. Ubierały się z wielkim smakiem, rozjeżdżały po mieście w kolaskach, jak kazała ostatnia moda, z tyłu kołysał się lokaj i liberia ze złotymi galonami. Bilet wizytowy, choćby był napisany na dwójce treflowej albo na karowym asie, był niezmierną świętością. Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, Kraków 1998, s. 192.

7

Urzędnik 2



Istnieje, dajmy na to, kancelaria – nie tutaj, ale w państwie za siedmioma górami, za siedmioma rzekami, a w tej kancelarii, dajmy na to, jest zarządzający kancelarią. Proszę na niego popatrzeć, gdy siedzi pośród swych podwładnych – ze strachu po prostu słowa nie wymówicie! Duma i szlachetność, ba, czego tam twarz jego nie wyraża? Chwytaj pędzel i maluj. Prometeusz, prawdziwy Prometeusz! Patrzy niby orzeł, stąpa posuwicie, równo. Ten sam orzeł, gdy tylko wyjdzie z pokoju i zbliża się do gabinetu swego zwierzchnika, jak kuropatwa śpieszy z papierami pod pachą, ile ma tylko sił.

Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, Kraków 1998, s. 56–57.

8

Chłopi



Kilku chłopów w swych baranich kozuchach ziewało, jak zazwyczaj siedząc na ławkach przed wrotami. Baby o tłustych twarzach i chustkach przepasanych na krzyż wyglądały przez górne szybki; przez dolne patrzył cielak albo świnia wysuwała swój tępy ryj.

Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, Kraków 1998, s. 22.

Blok znaczków pocztowych wydanych z okazji 200 rocznicy urodzin Mikołaja Gogola. Ilustracja u góry po prawej – *Martwe dusze*

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Sprawdź się

Teksty do ćwiczeń

Kupno martwych dusz

” Mikołaj Gogol

Martwe dusze

W scenie biorą udział ekonom, Maniłow i Cziczikow.

Zjawił się ekonom. [...]

– Słuchaj no, kochanku, ilu u nas chłopów umarło od czasu; kiedy była złożona rewizja?

– Niby ilu? Dużo umarło od tego czasu – powiedział ekonom i przy tym czknął zasłoniwszy z lekka usta ręką jak puklerzem.

– Tak, przyznam się, że sam tak myślałem – podchwycił Maniłow

– istotnie bardzo wielu poumierało! [...]

– Porachuj ich – powiedział Cziczikow – i zrób szczegółowy rejestr wszystkich imiennie.

– Tak, wszystkich imiennie – powiedział Maniłow.

Ekonom rzekł: – Słucham pana! – i wyszedł.

– A z jakiego powodu jest to panu potrzebne? – zapytał Maniłow po wyjściu ekonoma.

To pytanie, zda się, zakłopotало gościa, na jego twarzy ukazał się wyraz jakiegoś naprężenia, skutkiem którego aż się zaczerwienił [...].

– Pyta pan, z jakiego powodu? Powody są takie: chciałbym kupić chłopów... – powiedział Cziczikow, zająknął się i nie dokończył.

– Ale pozwoli pan zapytać – rzekł Maniłow – jak pan chce kupić chłopów, z ziemią czy po prostu na przesiedlenie, to znaczy bez ziemi?

– Nie, ja właściwie niezupełnie chcę chłopów – powiedział Cziczikow – ja bym chciał mieć martwych.

– Co? Przepraszam... mam słuch nieco przytępiony, usłyszałem coś bardzo dziwnego...

– Pragnę kupić martwych, którzy zresztą liczyliby się według

rewizji za żywych – odparł Cziczikow. Maniłow w tej samej chwili upuścił na podłogę fajkę z cybuchem i jak otworzył usta, tak już został z otwartymi ustami przez kilka chwil. [...] Chociaż Maniłow myślał na wszelkie sposoby, jak się ma znaleźć i co ma robić, ale nic innego nie mógł wymyślić prócz tego, żeby wypuścić pozostały w ustach dym bardzo wąskim strumieniem.

– A więc pragnąłbym wiedzieć, czy pan może mi takich nieżywych w rzeczywistości, lecz żywych według formuły prawnej, przekazać, odstąpić, czy też jak pan sobie inaczej będzie życzył.

Lecz Maniłow tak się zawstydził i zmieszał, że tylko spoglądał na niego. – Zdaje mi się, że pan ma jakieś wątpliwości – zauważył Cziczikow.

– Ja?... nie, to nie to – powiedział Maniłow – ale nie mogę dociec... niech pan wybaczy... [...] Być może, iż tu... w tym, co pan przed chwilą mówił... kryje się coś innego... Być może, iż pan raczył się tak wyrazić ot tak, dla pięknego stylu?

– Nie – podchwycił Cziczikow – nie, rozumiem rzecz tak, jak ona się przedstawia, to znaczy te dusze, które w rzeczywistości już umarły. [...]

– A więc, jeżeli nie ma przeszkód, możemy z Bogiem przystąpić do sporządzenia aktu kupna – powiedział Cziczikow.

– Jak to, aktu kupna martwych dusz?

– O nie! – powiedział Cziczikow. – Napiszemy, że są żywe, tak jak istotnie o tym świadczy spis rewizyjny. Mam zwyczaj nie odstępować w niczym od praw obowiązujących, chociaż ucierpiałem z tego powodu na służbie, ale już niech pan wybaczy: obowiązek – to dla mnie święta rzecz, prawo – jestem z całym szacunkiem wobec prawa.

Ostatnie słowa spodobały się Maniłowowi, jednak w istotę rzeczy w żaden sposób nie mógł wniknąć i zamiast odpowiedzieć, jął ssąć swój cybuch tak mocno, że ten zaczął w końcu chrapać jak fagot. [...]

– Może pan ma jakieś wątpliwości?

– O nie, bynajmniej! Mówię nie dlatego, żebym miał jakieś, że tak powiem, krzywdzące mniemanie o panu. Ale niech mi pan pozwoli zauważyć, czy to przedsięwzięcie albo lepiej, że tak powiem, że się tak wyrażę, ta negocjacja – otóż ta negocjacja nie będzie stała

w sprzeczności z ustawami obywatelskimi i planami Rosji na przyszłość? [...] Lecz Cziczikow powiedział po prostu, że podobne przedsięwzięcie czy też negocjacja bynajmniej nie będzie stała w sprzeczności z ustawami i planami Rosji na przyszłość, a po chwili dodał, że skarb nawet skorzysta na tym, ponieważ otrzyma prawnie przepisane opłaty.

– Tak pan sądzi?

– Sądzę, że to będzie pożyteczne.

– A, jeżeli pożyteczne, to inna rzecz: nie mam nic przeciwko temu

– powiedział Maniłow i zupełnie się uspokoił.

– Teraz pozostaje tylko umówić się o cenę...

– Jak to o cenę? – powiedział znowu Maniłow i urwał. – Czyżby pan sądził, że ja będę brał pieniądze za dusze, które niejako zakończyły swą egzystencję? Jeżeli już ma pan takie, że tak powiem, fantastyczne życzenie, to ja ze swej strony oddaję je panu bezinteresownie i biorę na siebie załatwienie transakcji.

Źródło: Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, Kraków 1998, s. 15–17.

Miasto biurokratów i łapowników

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Na podstawie fragmentu powieści [Kupno martwych dusz] oraz informacji z bloku tekstowego zinterpretuj tytuł utworu Mikołaja Gogola *Martwe dusze*.



Ćwiczenie 2

Dlaczego Maniłow dał się przekonać Cziczikowowi? Wybierz prawidłową odpowiedź, odwołując się do fragmentu przytoczonego powyżej [Kupno martwych dusz].

- ☐ Maniłow liczy na własną korzyść, dlatego zgadza się na absurdalny pomysł Cziczikowa.
- ☐ Maniłowowi jest wszystko jedno, chce tylko przypodobać się gościowi.
- ☐ Maniłow nie rozumie zamiarów Cziczikowa, ale nie chce wyjść na głupca, a poza tym uspokaja go pozorna korzyść dla państwa, którą obiecuje Cziczikow.
- ☐ Cziczikow przestraszył Maniłowa swoim wykształceniem i obyciem i wymusił sprzedaż dusz.



Ćwiczenie 3

Na podstawie fragmentu *Martwych dusz* [Miasto biurokratów i łapowników] przyporządkuj wymienione określenia do odpowiednich haseł związanych z wizytą w urzędzie.

atmosfera

załatwianie dokumentu

niechlujni

zatechła

ciekawscy

skorumpowani

przebieg

urzędowa

poszukiwanie urzędnika

nieludscy

urzędnicy

odesłanie do prezesa

rozmowa z urzędnikiem
wręczenie łapówki

interesanci

rozmowa z urzędnikami

dwaj bohaterowie, pomocnik
Maniłow i Cziczikow

bieg po schodach



Ćwiczenie 4

Które określenia postaw bohaterów *Martwych dusz* są zgodne z wymową tekstu? Zaznacz właściwe odpowiedzi.

☐ opieszałość

☐ schludność

☐ podejrzliwość

☐ dobroduszość

☐ wścibskość

Ćwiczenie 5



Opisz pomieszczenia w budynku urzędu oraz jego okolice.

Ćwiczenie 6



Wyraz „asygnata” oznacza albo banknot, albo dokument kasowy. Wyjaśnij, w jakim znaczeniu został on użyty przez Mikołaja Gogola (fragment [Miasto łapowników i biurokratów]) i co dla wymowy sceny oznacza schowanie na biurku asygnaty pod książkę.



Ćwiczenie 7

W poniższym fragmencie *Martwych dusz* rozpoznaj nawiązania kulturowe i połącz je z tekstem kultury, z którego się wywodzą.

” Mikołaj Gogol

Martwe dusze

[...] jeden z kapłanów znajdujących się w tym samym miejscu, składający z taką gorliwością ofiary Temidzie, iż pękły mu oba rękawy i od dawna wyłaziła mu stamtąd podszewka, za co też dostał w swoim czasie rangę registratora kolegialnego, usłużył naszym znajomym, jak niegdyś Wergiliusz usłużył Dantemu, i zaprowadził ich do gabinetu, gdzie stał tylko szeroki fotel, a na nim przy stole, za zwierciadłem sprawiedliwości i z dwiema grubymi księgami siedział sam prezes, jak słońce.

Źródło: Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, Kraków 1998, s. 173.

Wergiliusz służący Dantemu

nawiązanie do wędrówki po piekle pod przewodnictwem Wergiliusza w *Boskiej komedii* Dantego

prezes jak słońce

nawiązanie do przydomku francuskiego króla Ludwika XIV

kapłan służący Temidzie

nawiązanie do mitologii greckiej

Ćwiczenie 8



Przygotuj głos w dyskusji na temat: *Martwe dusze* Mikołaja Gogola jako traktat o bezmyślnej zgodzie na zło.

Porównaj urząd w *Martwych duszach* z innym literackim opisem państwowego urzędu, na przykład sądu w *Lalce* Bolesława Prusa. Zapisz, na czym polegają podobieństwa i różnice.

Dla nauczyciela

Autor: Katarzyna Lewandowska

Przedmiot: Język polski

Temat: Obraz Rosji w *Martwych duszach* Nikołaja Gogola

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

- 1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;
- 2) rozpoznaje konwencje literackie i określa ich cechy w utworach (fantastyczną, symboliczną, mimetyczną, realistyczną, naturalistyczną, groteskową);
- 5) interpretuje treści alegoryczne i symboliczne utworu literackiego;
- 6) rozpoznaje w tekstach literackich: ironię i autoironię, komizm, tragizm, humor, patos; określa ich funkcje w tekście i rozumie wartościujący charakter;

- 7) rozumie pojęcie groteski, rozpoznaje ją w tekstach oraz określa jej artystyczny i wartościujący charakter;
- 9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;
- 10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;
- 15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

II. Kształcenie językowe.

1. Gramatyka języka polskiego. Uczeń:

- 1) wykorzystuje wiedzę z dziedziny fleksji, słowotwórstwa, frazeologii i składni w analizie i interpretacji tekstów oraz tworzeniu własnych wypowiedzi;

4. Ortografia i interpunkcja. Uczeń:

- 1) stosuje zasady ortografii i interpunkcji, w tym szczególnie: pisowni wielką i małą literą, pisowni łącznej i rozłącznej partykuły nie oraz partykuły -bym, -byś, -by z różnymi częściami mowy; pisowni zakończeń -ji, -ii, -i ; zapisu przedrostków roz-, bez-, wes-, wz-, ws-; pisowni przyimków złożonych; pisowni nosówek (a, ę) oraz połączeń om, on, em, en ; pisowni skrótów i skrótowców;

III. Tworzenie wypowiedzi.

1. Elementy retoryki. Uczeń:

- 1) formułuje tezy i argumenty w wypowiedzi ustnej i pisemnej przy użyciu odpowiednich konstrukcji składniowych;
- 6) rozumie, na czym polega logika i konsekwencja toku rozumowania w wypowiedziach argumentacyjnych i stosuje je we własnych tekstach;

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

2) buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowej, z uwzględnieniem celu i adresata, z zachowaniem zasad retoryki;

4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

6) tworzy spójne wypowiedzi w następujących formach gatunkowych: wypowiedź o charakterze argumentacyjnym, referat, szkic interpretacyjny, szkic krytyczny, definicja, hasło encyklopedyczne, notatka syntetyzująca;

IV. Samokształcenie.

1. rozwija umiejętność pracy samodzielnej między innymi przez przygotowanie różnorodnych form prezentacji własnego stanowiska;

2. porządkuje informacje w problemowe całości poprzez ich wartościowanie; syntetyzuje poznawane treści wokół problemu, tematu, zagadnienia oraz wykorzystuje je w swoich wypowiedziach;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie.

Cele operacyjne. Uczeń:

- analizuje fragmenty *Martwych dusz* Nikołaja Gogola,
- ocenia postawy bohaterów powieści,
- interpretuje tytuł *Martwe dusze*,
- poszukuje nawiązań kulturowych, w kontekście których można by zinterpretować wymowę powieści Gogola,

- redaguje tekst o charakterze argumentacyjnym.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- podająca.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. **Przygotowanie do zajęć.** Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia uczniom e-materiał „Obraz Rosji w *Martwych duszach* Nikołaja Gogola”. Prosi uczestników zajęć o zapoznanie się z tekstem w sekcji „Przeczytaj” i multimedium w sekcji „Ilustracja interaktywna” tak, aby podczas lekcji mogli w niej aktywnie uczestniczyć i rozwiązywać zadania.
2. Nauczyciel przygotowuje fragmenty spektaklu Z. Hübnera *Martwe dusze* przedstawiające Cziczikowa [0:00:00–0:04:34] i późniejsze, do wyboru.

Faza wprowadzająca:

1. Lekcja rozpoczyna się od wyświetlenia przez nauczyciela fragmentów spektaklu Z. Hübnera *Martwe dusze*. Na ich podstawie oraz informacji z bloku tekstowego i galerii zdjęć interaktywnych uczniowie, z pomocą nauczyciela opisują świat przedstawiony w powieści Gogola. Odpowiadają na pytania: kiedy i gdzie dzieje się akcja, kto jest głównym bohaterem, jakie problemy porusza powieść. Notują najważniejsze informacje w formie mapy skojarzeń.
2. Podanie celu i tematu zajęć.

Faza realizacyjna:

1. **Praca z multimedium.** Nauczyciel prosi, aby wybrany uczeń przeczytał polecenie: 1 i 2 z sekcji „Ilustracja interaktywna”. Następnie prosi uczniów, aby podzielili się na grupy i opracowali w nich odpowiedzi. Po ustalonym wcześniej czasie przedstawiciel wskazanej (lub zgłaszającej się na ochotnika) grupy prezentuje propozycję odpowiedzi, a pozostali uczniowie ustosunkowują się do niej. Nauczyciel w razie potrzeby uzupełnia ją, udzielając także uczniom informacji zwrotnej.
2. Później uczniowie indywidualnie wykonują wskazane przez nauczyciela ćwiczenia z sekcji „Sprawdź się”. Po upływie ustalonego czasu nauczyciel prosi o przedstawienie propozycji odpowiedzi, weryfikuje ich poprawność i ocenia.

Faza podsumowująca:

1. Podsumowaniem lekcji jest wspólna praca nad ćwiczeniem 8 z sekcji „Sprawdź się”. Uczniowie dyskutują, a nauczyciel moderuje ich rozmowę.
2. Na koniec zajęć nauczyciel prosi wybranych uczniów o rozwinięcie zdania: Na dzisiejszych zajęciach dowiedziałem się..., nauczyłem się...

Praca domowa:

1. Porównaj urząd w *Martwych duszach* z innym literackim opisem państwowego urzędu, na przykład sądu w *Lalce* Bolesława Prusa. Zapisz, na czym polegają podobieństwa i różnice.

Materiały pomocnicze:

- *Martwe dusze*, spektakl z 1966 r. w reż. Zygmunta Hübnera.
- Katarzyna Mazur-Lejman, *Dymkowe pantalony i wąsy na czole, czyli o grotesce w sposobie opisu pozazdarzeniowych elementów narracji w *Martwych duszach* Mikołaja Gogola*, „Tekstualia : palimpsesty literackie, artystyczne, naukowe”, 2012/2.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedium „Ilustracja interaktywna” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.